

Zbigniew Osiński

Janusz Jędrzejewicz o wychowaniu

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 57, 249-268

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Instytut Historii UMCS

ZBIGNIEW OSIŃSKI

Janusz Jędrzejewicz o wychowaniu

Opinions de Janusz Jędrzejewicz sur l'éducation

Jedna z najnowszych publikacji encyklopedycznych — Internetowa Encyklopedia PWN¹ — definiuje wychowanie jako oddziaływanie na czyjąś osobowość, jej formowanie, zmienianie i kształtowanie; wyzwalanie w drugiej osobie bądź grupie społecznej pożądanych stanów, jak rozwój, samorealizacja czy wzrost samoświadomości; także jako efekt powyższych działań lub procesów. Jest to przykład jednej z licznych definicji zjawiska, z którym każdy człowiek ma do czynienia.

W publikacjach naukowych² możemy przeczytać, że już w okresie starożytnej Grecji wychowanie (*paidagogia* od *pais* — dziecko, chłopiec i *ago* — prowadzić) było określane jako całość zabiegów, czynności i umiejętności związanych z formowaniem umysłowym i moralnym dziecka. W języku polskim przez dłuższy czas wychowanie oznaczało żywienie lub utrzymywanie kogoś przez dostarczanie środków do życia. Dopiero w XIX w. zaczęto nadawać mu znaczenie wywodzące się z łaciny (*educō* — wyciągać, wydobywać,

¹ Dostęp do encyklopedii z portalu Wirtualna Polska — <http://encyklopedia.wp.pl> (treść definicji z sierpnia 2001 r.)

² S. Kunowski: *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Łódź 1981; T. Szkudlarek, B. Śliwowski: *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, Kraków 1991; J. Tarnowski: *Jak wychowywać?*, Warszawa 1993; T. Hejnicka-Bezwińska: *Tożsamość pedagogiki. Od ortodoksji ku heterogeniczności*, Warszawa 1997; A. E. Szołtysek, *Filozofia wychowania*, Toruń-Katowice 1998.

wyprowadzać coś ku górze). Stworzona na początku XIX w. przez J. F. Herberta pedagogika jako nauka o wychowaniu (za twórcę podstaw pedagogiki uznawany jest także J. A. Komensky żyjący w XVII w.) nie wyeliminowała po dzień dzisiejszy wieloznaczności tego pojęcia, które przyjmuje odmienne znaczenie w zależności od uznawanej przez autora ideologii, czy też filozoficznej i psychologicznej koncepcji życia.

Przykładem mogą być rozbieżności wokół terminu „wychowanie państwowe”. Określa się nim zarówno całokształt polityki oświatowej władz państwowych w Polsce po zamachu majowym, jak też kierunek wychowania obywatelskiego w tym samym okresie. Poza tym termin „wychowanie państwowe” występuje jako ideologiczne przeciwieństwo „wychowania narodowego” — koncepcji wychowawczej forsowanej przez endecję.³ Jednakże, za każdym razem w gronie osób kojarzonych z tym pojęciem pojawia się Janusz Jędrzejewicz.

Ten przedwojenny minister oświaty, premier, poseł i senator niejednokrotnie zabierał głos w sprawach wychowania. Robił to z pozycji działacza oświatowego i polityka obozu piłsudczykowskiego. Mając na uwadze potrzeby państwa i pożądane w nim miejsce młodych ludzi, próbował swoje bogate doświadczenia i obserwacje przełożyć na język teorii. W ten sposób wniósł znaczący wkład w ukształtowanie się koncepcji wychowania państwowego, które stało się podstawą pracy wychowawczej polskiej oświaty w latach trzydziestych.

Janusz Jędrzejewicz urodził 21 czerwca 1885 roku w ukraińskiej wsi Spiczynce. Rodzice tworzyli nową na ziemiach polskich grupę społeczną — inteligencję. Ojciec Czesław ukończył Szkołę Główną w Warszawie. Był z wykształcenia chemikiem. Pracował w cukrowniach na kierowniczych stanowiskach. Matka, Eleonora z Buchnerów — córka lekarza, ukończyła seminarium nauczycielskie, lecz nie podjęła pracy zawodowej. Zajmowała się wychowaniem trojga dzieci, z których Janusz był najstarszy. Od 1904 roku studiował on matematykę i filozofię, początkowo na Uniwersytecie Warszawskim (z którego został usunięty w 1905 r. ze względu na udział w strajku szkolnym i bojkocie szkoły rosyjskiej), a potem na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jesienią 1907 r. wyjechał do Paryża, gdzie przez dwa lata studiował w Ecole des Sciences Politiques. Po powrocie do Warszawy w 1909 r. został nauczycielem matematyki. W 1912 r. powrócił do Krakowa i dokończył studia matematyczno-filozoficzne.

Pierwsza wojna światowa zastała go na wakacjach na Wołyniu. Natychmiast powrócił do Warszawy i od grudnia 1914 r. zaangażował się w działal-

³ K. Bartnicka: *Wychowanie państwowe*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 1972, T. XV, s. 61.

ność Polskiej Organizacji Wojskowej. Współpracował także z Polską Partią Socjalistyczną. Po zajęciu Warszawy przez Niemców (sierpień 1915) brał udział w formowaniu warszawskiego batalionu POW, który wszedł w skład I Brygady Legionów. W latach 1915–1916 Janusz Jędrzejewicz w stopniu sierżanta walczył na froncie wschodnim. We wrześniu 1916 r. odszedł z legionów wraz z Józefem Piłsudskim i wrócił do Warszawy. Znalazł się w Komendzie Naczelnej POW. Publikował w pismach „Rząd i Wojsko”, „Co Tydzień”, „Gazeta Nowa”, „Gazeta Polska”. W styczniu 1917 Piłsudski zatrudnił go w Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu. Do lipca 1917 był sekretarzem Piłsudskiego w tej instytucji. Ukończył wtedy szkołę oficerską POW i w maju 1917 został mianowany na pierwszy stopień oficerski. Od 1917 r. był dyrektorem Szkoły Realnej Nawrockiego w Warszawie, a potem (od 1.09.1918) Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Łowiczu. W lipcu 1917 r. po kryzysie przysięgowym i aresztowaniu Piłsudskiego wszedł w skład kierownictwa obozu piłsudczykowskiego, tzw. Konwentu Organizacji A. Napisał broszury: *POW i Niemcy* (1917), *POW — zadania i metody* (1918), *Józef Piłsudski* (1919), *Nasz Wódz Naczelny* (1920).

Po powrocie Piłsudskiego z Magdeburga przez kilka tygodni, w listopadzie i grudniu 1918, był jego adiutantem. Następnie pracował na różnych stanowiskach w centralnych instytucjach wojskowych. W kwietniu 1919 r. brał udział w wyprawie wileńskiej.

Po odsunięciu się Piłsudskiego do Sulejówka poprosił o dymisję z wojska. Dnia 1 września 1923 r. w stopniu majora przeszedł do rezerwy i wrócił do oświaty. W latach 1924–1926 był dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego im. S. Konarskiego w Warszawie. Od 1922 r. współredagował „Drogę”, czasopismo ideowo-propagandowe piłsudczyków. Wpływy legionistów i peowiaków w administracji mocno się wtedy skurczyły. W wojsku stali się obiektem dyskryminacji ze strony nowych władz. Scementowało to środowisko piłsudczyków. Spotykali się oni prywatnie w latach 1925–1926, czasami z udziałem Piłsudskiego. Opracowywali i koordynowali posunięcia o charakterze politycznym. W trakcie tych spotkań krystalizował się skład późniejszej grupy „pułkowników”. Brał w nich udział także Janusz Jędrzejewicz. W latach 1924–1925 współredagował „Wspomnienia legionowe”. W sierpniu 1924 na III Zjeździe Związku Legionistów Polskich wszedł do zarządu tej organizacji. Stale umacniał swoją pozycję wśród piłsudczyków.

Po zamachu majowym awansował do centralnej administracji państwowej. W rządzie Bartla i Piłsudskiego pracował w Gabinetcie Prezesa Rady Ministrów. Był szarą eminencją w Radzie Ministrów — urzędnik do zleceń (kontakty z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) przy Prezesie Rady Ministrów, od kwietnia 1927 był wizytatorem w Mini-

sterstwie WRiOP. Pod koniec 1927 r. Walery Sławek zapoznał go z wytycznymi Piłsudskiego w sprawie utworzenia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem oraz zaproponował mu kandydowanie do sejmiku z listy BBWR. Od marca 1928 r. był posłem (okręg Częstochowa–Radomsko), pracował w Komisjach: Konstytucyjnej i Oświatowej, był także członkiem zarządu klubu BBWR. Ponadto został wiceprezesem tej organizacji (a w 1930, gdy Sławek był premierem, pełnił funkcję urzędującego prezesa). Należał do grupy wpływowych „pułkowników”. Od marca 1929 był organizatorem i prezesem grupy „Zrąb”, skupionej wokół kwartalnika o tej samej nazwie (wydawany w latach 1930–1936). Byli to piłsudczykowskie działacze oświatowi, którzy wywarli istotny wpływ na kształt ideologii tego obozu, a także na reformowanie polskiej oświaty. W 1930 r. współuczestniczył w założeniu w Wilnie Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej i funkcjonującej przy nim Szkoły Nauk Politycznych. Przez rok był dyrektorem tej szkoły.

W sierpniu 1931, po śmierci ministra Czerwińskiego, został szefem resortu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Z jego inicjatywy sejm uchwalił w marcu 1932 ustawy: o ustroju szkolnictwa oraz o państwowych szkołach akademickich. Obie regulowały istotne dla państwa obszary, lecz wywołały wiele kontrowersji. W maju 1933 zastąpił Aleksandra Prystora na stanowisku premiera. Zatrzymał dla siebie resort WRiOP. Z jego inicjatywy powstały ideowe organizacje młodzieżowe: „Straż Przednia” i „Legion Młodych”, Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej oraz Polska Akademia Literatury. W lutym 1934, nie mogąc sprostać podwójnym obowiązkom oraz mając problemy osobiste i zdrowotne przekazał resort oświaty bratu Wacławowi (był ministrem do jesieni 1935). Kiedy Klub BBWR wniósł do sejmiku projekt ustawy konstytucyjnej, to jej założenia referował Janusz Jędrzejewicz. Był on członkiem Komisji Konstytucyjnej z ramienia BBWR. W maju 1934 r. podał się do dymisji. Zrealizował w ten sposób swoją zapowiedź z maja 1933, że obejmie urząd premiera wyłącznie na jeden rok. Odszedł, mimo że Piłsudski i Mościcki starali się odwieść go od tego.

Po śmierci Piłsudskiego (maj 1935) przestał zaliczać się do parosobowego zespołu rządzącego krajem. Jesienią 1935 r., kiedy W. Sławek rozwiązał BBWR, J. Jędrzejewicz wraz z innymi zwolennikami byłego prezesa znalazł się na uboczu polityki. Sprzeciwiał się założeniu i działalności Obozu Zjednoczenia Narodowego. Czasopisma rządowe nie chciały drukować jego artykułów. Nie był zapraszany na uroczystości państwowe. Jemu oraz jego bratu nie chciano powierzyć jakiegokolwiek stanowiska państwowego (przyczynił się do tego E. Rydz-Śmigły).

Jednakże nie zakończył swojej aktywności politycznej i oświatowej. We wrześniu 1935 r. został senatorem, wybranym przez wojewódzkie kolegium

wyborcze (woj. wołyńskie). W latach 1935–1938 był zastępcą przewodniczącego Komisji Budżetowej oraz przewodniczącym Komisji Oświatowej. W 1935 uczestniczył w przekształceniu Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski (brał udział w jego pracach od 1924 jako członek Komisji Rewizyjnej) w Instytut Józefa Piłsudskiego, gdzie od 1936 pracował jako członek zarządu. Mieszkał w Warszawie, ale częściej przebywał w nowym domu w Jaworzu pod Bielskiem (na Śląsku), gdzie napisał książkę *W krainie wielkiej przygody* (wydana w 1939) — będącą poradnikiem wychowawczym dla młodzieży polskiej.

We wrześniu 1939 r. udał się do Lwowa. Tam wraz z bratem Wacławem (podpułkownikiem) zgłosił się do dowódcy Okręgu Korpusu Lwów gen. Władysława Langnera z prośbą o przydział. Nic nie uzyskał i 11 września wyjechał z kierunku granicy z Rumunią. 17 września 1939 opuścił kraj i znalazł się w Rumunii. Był nauczycielem w gimnazjum polskim w Bukareszcie. W czerwcu 1940, po abdykacji króla Karola i przejściu władzy przez rumuńskich faszystów, wraz z innymi piłsudczykami uciekł przez Bułgarię do neutralnej Turcji. W listopadzie 1940 wyjechał do Palestyny. Tam po raz kolejny stał się ofiarą politycznych represji. Gdy rozpoczął publikowanie swoich artykułów w „Nowych Drogach”, pod koniec roku pismo zostało zamknięte na wniosek gen. Sikorskiego, niechętnego piłsudczykom. Następnie, od roku szkolnego 1941/1942 pracował w Tel Awiwie w gimnazjum polskim (będącym częścią Szkoły Polskiej) jako nauczyciel matematyki. Jednakże w kwietniu 1943 r. J. Jędrzejewicz oraz dyrektorka szkoły Helena Baryszowa z powodów politycznych zostali zwolnieni z pracy (w następstwie inspekcji szkoły przeprowadzonej przez wizytatora Biura Oświaty i Spraw Szkolnych w Jerozolimie podlegającego rządowi gen. Sikorskiego). Działał w Związku Piłsudczyków na Środkowym Wschodzie. W 1944 został prezesem nowo powstałego (pod koniec 1943) Związku Pracy dla Państwa (organizacja grupująca piłsudczyków). Wydawał „Biuletyn Niezależnych” oraz biuletyn „Na Straży”. Wydał także dwie broszury: *W dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski* (Tel Awiw 1941) i *Piłsudski, demokracja i chwila obecna* (Tel Awiw 1943).

W październiku 1947 r. wyjechał do Londynu. Był już wtedy ciężko chory na astmę. Zasiłił Ligę Niepodległości Polski, działającą od 1944 w Londynie (kontynuatorka istniejącego od 1942 Związku Piłsudczyków). Organizacja ta grupowała „pułkowników” i działaczy Związku Naprawy Rzeczypospolitej. W czerwcu 1948 w Londynie został przewodniczącym Rady Naczelnej Ligi. Ustąpił w grudniu tego samego roku z powodu poróżnienia się ze środowiskiem londyńskich Polaków. Był także przewodniczącym Rady Naczelnej Instytutu J. Piłsudskiego w Londynie. Zmarł 16 marca 1951 r. w Londy-

nie. Został pochowany na cmentarzu Elmers End pod Londynem. Posiadał odznaczenia: *Virtuti Militari* V kl., Krzyż Niepodległości z Mieczami, czterokrotny Krzyż Walecznych, wielką wstęgę Orderu Odrodzenia Polski oraz wiele odznaczeń zagranicznych.

Mimo bardzo bogatego i interesującego życiorysu postać Janusza Jędrzejewicza nie doczekała się na razie naukowej biografii, a jedynie krótkich not biograficznych.⁴ Historycy piszący o dziejach Polski okresu międzywojennego, o działalności Józefa Piłsudskiego i jego współpracowników oraz o polskiej emigracji z okresu po 1939 roku tylko incydentalnie wspominają o J. Jędrzejewiczu, przede wszystkim jako członku grupy „pułkowników”, Ministrze Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Prezesie Rady Ministrów.⁵ O jego niezwykle interesujących poglądach na temat wychowania wspomina się jedynie przy okazji opisywania różnych aspektów dziejów polskiej oświaty okresu międzywojennego.⁶

⁴ Dane biograficzne, [w:] J. Jędrzejewicz: *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972, s. 21–25; *Encyklopedia wojskowa*, t. 3, red. Otton Laskowski, Warszawa 1933, s. 686–687; *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin–Poznań 1991, s. 237–242; *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1992, red. A. Chojnowski i P. Wróbel, s. 326–333; *Szkolny słownik biograficzny*, Kraków 1996, s. 180.

⁵ A. Ajnenkiel: *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Warszawa 1980; L. Brzoza: *Działalność polityczna piłsudczyków 1945–1954*, [w:] *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red. A. Friszke, Warszawa 1994; A. Chojnowski: *Piłsudzczy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986; J. Draus: *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993; *Druga wielka emigracja 1945–1990*, t. 1, A. Friszke: *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999; J. Faryś: *Piłsudski i piłsudzczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991; A. Galicki: *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1989; A. Galicki: *Od Brześćcia do maja*, Warszawa 1986; A. Galicki: *Od maja do Brześćcia*, Warszawa 1981; W. T. Kulesza: *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław 1985; S. Mackiewicz (Cat): *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Warszawa 1989; W. Pobóg-Malinowski: *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, Paryż 1953; A. Micewski: *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1969; T. Natęcz: *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław–Warszawa 1984; J. M. Nowakowski: *Walery Sławek 1879–1939. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1989; J. Piotrowski, *Aleksander Prystor 1874–1941: Zarys biografii politycznej*, Wrocław 1994; T. Szczechura: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1919–1939*, Warszawa 1957; I. Werschel: *Z dziejów obozu behwederskiego. Tadeusz Hołówko, życie i działalność*, Warszawa 1984; A. Urban: *Emigracyjny dramat*, Warszawa 1998; *Życie polityczne w Polsce 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1985.

⁶ F. W. Araszkiewicz: *Geneza ustaw z roku 1932 o szkolnictwie państwowym i prywatnym*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1971, nr 4; F. W. Araszkiewicz: *Wychowanie obywatelskie w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, „Wychowanie Obywatelskie”, 1971, nr 4 i 5; K. Bartnicka: *Wychowanie państwowe*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 1972,

W artykułach publikowanych w latach trzydziestych w „Zrębie”⁷ Janusz Jędrzejewicz opowiadał się za bardzo szerokim znaczeniem pojęcia wychowanie. Nie popierał potocznego rozumienia tego słowa, ograniczającego się do oddziaływań wychowawczych w rodzinie, wspólnocie religijnej i szkole. Uznawał, iż są to trzy ważne dziedziny wychowania, lecz „obok nich istnieje wiele innych, z którymi zagadnienia wychowawcze — w rozumieniu szerszej publiczności — wcale lub prawie wcale związane nie są.”⁸ Za bardzo ważną, a niesłusznie pomijaną, dziedzinę wychowania uznawał oddziaływanie jednostek i grup sprawujących w społeczeństwie funkcje kierownicze. Twierdził, iż „realizując te lub inne cele, kierownictwo co najmniej ubocznie wychowuje tych, których ku oznaczonym celom, choćby nie mającym nic wspólnego z wychowaniem, prowadzi.”⁹ Jako przykład ilustrujący powyższą tezę podawał pracę w wojsku. Przygotowania do wywalczenia zwycięstwa za pomocą siły zbrojnej wywierają znaczący wpływ wychowawczy na żołnierzy. Źródłem tego wpływu są dowódcy, których silna osobowość jest w stanie kształtować postawy i przekonania podwładnych i dzieje się tak, o ile dorastają oni do swoich zadań. Podobne zjawiska, zdaniem J. Jędrzejewicza, występują w fabrykach, różnych instytucjach i urzędach, a także w państwie.

Proces wychowawczy dostrzegał on wszędzie tam, gdzie występują relacje przełożony–podwładny, władza–obywatel. Stąd też wielkie znaczenie przywiązywał do funkcjonowania państwa oraz postawy polityków, ze względu na wychowawcze znaczenie tych zjawisk. Jednocześnie przestrzegał, że:

„[...] rola wychowawcza Aleksandra Macedońskiego, Cezara, Karola Wielkiego, Ludwika XIV, Piotra Wielkiego, Fryderyka Wielkiego, Cavoura i Bismarcka, jako wzorów wychowawczych nie tylko dla siebie współczesnych, ale

t. XV; W. Grabowska: *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932–1939*, Wrocław–Warszawa 1976; *Historia wychowania. Wiek XX*, red. J. Mięso, Warszawa 1980; M. Iwanicki: *O ideowo-wychowawczym oddziaływaniu sanacji na młodzież szkolną i akademicką*, Siedlce 1986; M. Lipowska: *Koncepcje wychowania w polskich programach szkolnych okresu międzywojennego*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 1969, t. XII; B. Ługowski: *Szkolnictwo w Polsce 1929–1939 w opinii publicznej*, Warszawa 1961; B. Ługowski: *Założenia i tendencje sanacyjnego ideału wychowawczego*, „Przegląd Humanistyczny”, 1959, nr 1; A. Radziwiłł: *Ideologia wychowawcza sanacji i jej odbicie w polityce szkolnej w latach 1926–1939*, Warszawa 1966 (maszynopis pracy doktorskiej).

⁷ Czasopismo programowe grupy „Zrębu” — złożonej z wybitnych piśmudczyków–pedagogów, zwolenników wychowania państwowego: Zygmunt Czerny, Stefan Ehrenkreutz, Konstanty Chyliński, Stanisław Zakrzewski, Tadeusz Wałek-Czernecki, Adam Skwarczyński, Hanna Pohoska, Stanisław Arnold, Aleksander Hertz i Janusz Jędrzejewicz. Ukazywało się w latach 1930–1936 jako kwartalnik.

⁸ J. Jędrzejewicz: *U podstaw idei wychowawczej Marszałka*, „Zrąb”, 1933, t. 13, s. 3.

⁹ *Ibid.*

i dla dalszych pokoleń przyszłości, mało była brana dotychczas pod uwagę przez wychowawców.”¹⁰

Również w dziejach Polski wskazywał wybitne jednostki, których działania i osobowość ukształtowały „polską duszę” nie poprzez pracę wychowawczą lecz dzięki sprawowaniu przywództwa w pracy państwowej (np. Batory, Zamoyski, Żółkiewski, Kościuszko, Józef Poniatowski, Traugutt). Twierdził, że największy wpływ wychowawczy na ówczesną rzeczywistość w Polsce wywarł Józef Piłsudski. Dokonał tego „ogromem swojej koncepcji, doraźnym efektem, dziejowym znaczeniem, które fascynować musi dusze ludzkie, żłobiąc w nich głębokie bruzdy ciężkim pługiem historii, prowadzonym ręką jednego człowieka.”¹¹ Sugerował w ten sposób, że dla osób publicznych Piłsudski powinien być wzorem do naśladowania. Wnioskiem końcowym z rozważań na temat zakresu treściowego pojęcia wychowanie był apel do polityków, aby nie zapominali o swojej roli wychowawców.

W publicystyce Janusza Jędrzejewicza znaleźć można przemyślenia na temat celów wychowania. Pisał, że „warunkiem społecznej skuteczności ukulturniania mas ludzkich jest posiadanie wyraźnych i niedwuznacznych celów wychowawczych.”¹² Powinny one wynikać z celów, jakie stawia sobie państwo, gdyż wychowanie przede wszystkim ma zmierzać do ukształtowania aktywnego i lojalnego obywatela. Praca wychowawcza nie może być celem samym w sobie. Odrzucał to, co nazywał „optymizmem wychowawczym”, czyli przekonanie, że „dość dać człowiekowi możliwość formalną dostępu do skarbnicy kultury ogólnoludzkiej przez danie mu elementów wykształcenia ogólnego, a tak uzbrojony w niezbędny zasób umiejętności i wiadomości człowiek siłą rzeczy, wypływającą z wrodzonych impulsów dobra, piękna i prawdy, będzie wspinał się coraz wyżej po drodze szlachetności, bezinteresowności, postępu, ofiarności i wszelakich możliwych cnót ewangelicznych i obywatelskich.”¹³ Wprost przeciwnie, uważał, że tylko na drodze celowo i świadomie ukierunkowanego wychowania można uzyskać pożądaną rezultat w postaci „człowieka i obywatela”. W związku z tym, że istnieje wyraźna rozbieżność pomiędzy indywidualnymi celami jednostki ludzkiej a zbiorowymi celami społeczeństwa, nie jest możliwa skuteczna praca wychowawcza bez zdecydowanego preferowania celów zbiorowych, postawionych przez państwo. W ówczesnym momencie historycznym cele wychowawcze, jak uważał J. Jędrzejewicz, powinny wypływać ze specyficznego „dekalogu” zawartego w konstytucji z kwietnia 1935 r.

¹⁰ *Ibid.*, s. 4.

¹¹ *Ibid.*

¹² J. Jędrzejewicz: *Nowa deklaracja grupy „Zrębu”, „Zrąb”, 1936, nr 2, s. 45.*

¹³ *Ibid.*

W początkach lat dwudziestych w dwutygodniku „Droga”¹⁴ ukazał się cykl artykułów autorstwa Janusza Jędrzejewicza, z których wynika, iż za główny cel pracy wychowawczej uznawał on kształtowanie „nowego człowieka” — potrafiącego funkcjonować w nowej, powojennej epoce. Pisał, że każda epoka potrzebuje specyficznego typu człowieka, potrafiącego sprostać nowym wyzwaniom. Wojnę światową uznał za niewątpliwy przełom w dziejach cywilizacji ludzkiej i początek nowej epoki. Wymaga ona człowieka potrafiącego „odpowiedzialność dobrowolnie na siebie przyjmować — nie dlatego, że tak trzeba, ale dlatego, że tak chce, że ta odpowiedzialność jest sprawą jego sumienia, jest najsilniejszą treścią jego życia.”¹⁵ Podkreślał, odwołując się do historii pierwszych dwudziestu lat XX w., że odpowiedzialność musi być najważniejszą cechą kształtowaną przez wychowawców u wychowanków. Uważał, że epoka porobiorowa i powojenna wymaga ludzi, którzy nie będą dzielili pojawiających się problemów na „interes własny” i „sprawy cudze”, lecz świadomie i dobrowolnie przyjmą odpowiedzialność za całość życia państwowego.

Kolejną cechą „nowego człowieka” powinna być, według J. Jędrzejewicza, umiejętność twórczego funkcjonowania w strukturze społecznej, narodowej i państwowej. Powinien on „przezwyciężyć w sobie wszelki światopogląd indywidualistyczny, który był zawsze ucieczką od zbiorowości i wielkim kłamstwem niewoli.”¹⁶ Potrzeba taka wynikać miała z charakteru nadchodzącej epoki, która nie będzie już potrzebowała „świętych na pustyni” i „rycerzy przemysłu XIX wieku”, czyli wielkich indywidualistów. Potrzebować będzie natomiast ludzi potrafiących znaleźć sobie miejsce w „całokształcie więzi organizacyjnej zbiorowego życia.”¹⁷ Pisał, że człowiek nie żyje na bezludnej wyspie i nie może separować się od życia zbiorowego i problemów społecznych.

Stawiając pytanie — „Czego potrzeba dla uzyskania od człowieka współuczestnictwa w dobrowolnej pracy społecznej?” — sam na nie odpowiedział. Stwierdził, iż konieczne jest przyjęcie świata takim, jakim on jest. „Nowy człowiek” to taki, który przyjmuje „nie świat utopijny z fantastycznej powieści, ale możliwy świat przyszłości, ale właśnie ten nasz, rodzący się z bólach

¹⁴ „Droga” — czasopismo ideowe obozu piłsudczykowskiego. Od lutego 1922 do kwietnia 1923 dwutygodnik, a następnie miesięcznik. Założycielem i naczelnym redaktorem przez kolejnych 12 lat był Adam Skwarczyński. Trzon kierowniczy redakcji stanowili piłsudczycy, którzy wcześniej wydawali „Rząd i Wojsko” — Tadeusz Hołówo, Julian Huzarski, Janusz Jędrzejewicz, Karol Lilienfeld-Krzewski, Marian Uzdowski.

¹⁵ J. Jędrzejewicz: *O nowego człowieka*, „Droga”, 1922, nr 1, s. 2.

¹⁶ *Ibid.*

¹⁷ *Ibid.*, s. 3.

i męce ludzkiej, pełen sprzeczności i bezmiernych trudności świat rodzącego się bezpośredniego jutra.”¹⁸ Taka postawa umożliwić miała zrozumienie ważnej prawidłowości historii, mówiącej, że wszelki postęp jest efektem ludzkiej pracy. Ponadto, powinna dać przekonanie, tak potrzebne w nadchodzących czasach, że „niszczenie samo nie dało jeszcze nigdy żadnych zdobyczy” — potrzebna jest pozytywna aktywność.¹⁹ To właśnie odpowiedzialna i czynna postawa życiowa powiązana z uniwersalnymi „cnotami” ludzkimi była, według Janusza Jędrzejewicza, kwintesencją człowieka nadchodzącej epoki. Jednakże przestrzegał on wychowawców przed kształtowaniem u wychowanków wyłącznie owych „cnot”, przed ich fetyszyzacją. Twierdził, iż bez odpowiedzialnej aktywności życiowej same „cnoty” nie są wiele warte, „są jedynie nałogami, zwyczajami, tresurą, sugestią przeszłości [...] przestają być, z punktu widzenia moralnego, interesujące.”²⁰

Kolejnym, ważnym w okresie porobiorowym, zadaniem wychowawczym było, według Janusza Jędrzejewicza, odrodzenie moralności publicznej. Szczególnie istotne miało to być w okresie odbudowy państwowości. Oceniał on, iż na skutek zaborów i wojny moralność publiczna na ziemiach polskich przeżywa załamanie. Co więcej, „gdy się oglądamy w naszym codziennym życiu w poszukiwaniu twórców naszej moralności państwowej, uderza nas od razu głęboko sięgający podział współczesnego pokolenia polskiego.”²¹ Tak więc, zamiast współpracy wychowawczej przywódców społeczeństwa, zauważał podziały polityczne i ideologiczne, które nie służyły przewyciężaniu negatywnych następstw minionego wieku oraz kondycji moralnej Polaków. Głównym problemem moralnym, w opinii J. Jędrzejewicza, było traktowanie państwa jako „zwierzchniej warstwy gleby”, z której duża część ludzi „czepie swe soki żywotne.”²² Traktują oni państwo w sposób instrumentalny — jako źródło zaszczytów i dochodów. Jeżeli organizacja państwa nie jest zgodna z taką koncepcją życia, to dla wspomnianej grupy obywateli „państwo traci wszelką rację istnienia, staje się złem, które trzeba przekształcić całkowicie bodaj za pomocą metod niszczących.”²³

W związku z tym J. Jędrzejewicz postulował zdecydowaną pracę wychowawczą nad ugruntowaniem na nowo moralności państwowej. Stwierdził, że jest to wielkie zadanie dla sił politycznych, które powinny przyjąć rolę swoistego wychowawcy społeczeństwa. Taka rola wymaga konkretnych pre-

¹⁸ J. Jędrzejewicz: *Ludzi świat przyjmujący*, „Droga”, 1922, nr 5, s. 3.

¹⁹ *Ibid.*, s. 4.

²⁰ *Ibid.*, s. 5.

²¹ J. Jędrzejewicz: *Narastanie wartości moralnych*, „Droga”, 1922, nr 13, s. 2.

²² *Ibid.*

²³ *Ibid.*

dyspozycji, przede wszystkim nastawienia na człowieka i jego problemy, a nie na zdobywanie i posiadanie rzeczy i władzy.

O konieczności rozszerzenia oddziaływań wychowawczych nie tylko na dzieci i młodzież, lecz także na dorosłych Janusz Jędrzejewicz pisał niejednokrotnie. Na początku lat trzydziestych twierdził, że „praca wychowawcza nad dorosłymi do dnia dzisiejszego prawie nie została ruszona z miejsca.”²⁴ Ubolewał, iż badania naukowe i publicystyka omijają problem wychowania dorosłych i szerzej, całego społeczeństwa. Również praktycznych działań państwa w tym zakresie nie dostrzegał, z wyjątkiem bardzo nielicznych środowisk. Pracy wychowawczej nie było zwłaszcza wśród środowisk wielkomiejskich, które, jak uważał, łatwo ulegają antypaństwowej propagandzie.

W tę próżnię wchodziły inne siły potrafiące oddziaływać wychowawczo, o których pisał, że:

„[...] wywierają ustawiczny, głęboki wpływ na najszerze masy, że we wzajemnym zmaganiu ze sobą, w ciągłej rywalizacji wpływów i hasel odbywa się jakaś mało zbadana, tajemna, o niejasnych i sprzecznych metodach, ukrytych lub niewiadomych celach praca wychowawcza nad człowiekiem współczesnym, praca o kierunku nieznanym, osiągnięciach nieprzemysłanych i zapewne rozlicznych.”²⁵

Niektóre z sił, jak Kościół i partie polityczne, prowadziły celową i przemyślaną pracę wychowawczą. Jednakże z punktu widzenia państwa, ich oddziaływania na społeczeństwo niosły ze sobą poważne zagrożenie. Zaszczepiały one bowiem przekonanie, że mają monopol na prawdę, że „poza nimi nie ma zbawienia.” Poważnym błędem, jak uważał, był brak kompleksowych badań nad celami i metodami takiej pracy wychowawczej.

Kolejnym problemem wynikającym z wychowawczych oddziaływań Kościoła i partii politycznych był rzeczywisty cel takich działań — zdobywanie poparcia w walce o swoje „ziemskie” interesy, przede wszystkim o zakres wpływów w państwie. O ile w przypadku partii politycznych było to zrozumiałe, o tyle Kościół oskarżał o wykorzystywanie ambony i konfesjonału „jako skutecznych środków agitacji wyborczej” oraz w celu szerzenia nacjonalizmu, antysemityzmu i propagandy antypisłudeczkowskiej. Pisał, że dostrzec można:

„[...] sięganie w głąb społeczeństwa już nie dla celów wiecznych i nieprzemijających, a związanych ze sprawami zbawienia dusz, ale dla celów bardziej świeckich, czysto organizacyjnych, dla celów prowadzonych pod hasłami niezmienne dalekimi od czystych zadań chrześcijańskich i chrześcijańskich ideałów.”²⁶

²⁴ J. Jędrzejewicz: *Współczesne zagadnienia wychowawcze*, „Zrąb”, 1930, nr 1, s. 6.

²⁵ *Ibid.*, s. 7.

²⁶ *Ibid.*, s. 16.

Dlatego też był przeciwnikiem faworyzowania religii katolickiej w działalności wychowawczej placówek oświatowych. Naraził się w ten sposób hierarchii kościelnej, jednakże nie zmienił swoich poglądów. Co więcej, wprowadzając reformę oświatową starał się oprzeć jej rozwiązania wychowawcze na głoszonych przez siebie poglądach. Uznając wyznawanie tej czy innej religii i posiadanie takich czy innych poglądów politycznych za prywatną sprawę każdego człowieka, był zwolennikiem oświaty, która nie ingeruje w te sprawy. Był zwolennikiem wychowania obywatela państwa, a nie członka wspólnoty religijnej lub politycznej. Wspominając po kilkunastu latach ten okres swojego życia, napisał:

„Jako minister Rzeczypospolitej nie mogłem i nie chciałem mojego osobistego wyznania wiary narzucać społeczeństwu, uważając, że ustrój szkolny winien być dostosowany do potrzeb ogólnych, nie zaś do takiej czy innej ideologii grupowej.”²⁷

Większość sił oddziałujących na ludzi spełnia rolę wychowawczą niewiednie, w sposób mało dla siebie świadomy, niejako przy okazji. W związku z tym J. Jędrzejewicz postulował, by „uczynić wszelkie niezbędne wysiłki, aby wprowadzić w ten chaos wzajemnie krzyżujących się, a często wręcz sprzecznych tendencji, pewien ład i porządek, pewną planowość.”²⁸ Państwu przyznał rolę czynnika integrującego i kontrolującego różnorodne oddziaływania wychowawcze.

Przechodząc do rozważań na temat jednolitego modelu wychowawczego, który powinien być wdrażany przez państwo, zaznaczył, że powinien on dotyczyć nie tylko dzieci i młodzieży, lecz całości społeczeństwa. Powinien także stać ponad ideałami wychowawczymi propagowanymi przez poszczególne kościoły i siły polityczne. Twierdził, że wszystkie platformy światopoglądowe zawierają w sobie wiele haseł subiektywnych, dotyczą „rzeczy wyimaginowanej dziś, teoretycznie tylko osiągalnej w przyszłości; człowieka nie takiego, jakim on jest, ale jakiego chcielibyśmy widzieć.”²⁹ Tymczasem życie społeczne i indywidualne niewiele ma wspólnego z tymi teoretycznymi ideałami. Wychowanie, w związku z tym, bardziej powinno się liczyć z obiektywnymi realiami życia niż z hasłami tworzonymi na potrzeby kościołów i ideologii.

Próbując opracować jednolity model wychowania, zaproponował, by jego głównym celem było ukształtowanie człowieka zdolnego brać świadomie udział w życiu państwa i społeczeństwa. Pod tą krótką i prostą formułą krył się człowiek, który potrafi identyfikować się z daną grupą społeczną (rodziną,

²⁷ J. Jędrzejewicz: *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972, s. 128.

²⁸ Id.: *Współczesne zagadnienia wychowawcze*, „Zrąb”, 1930, nr 1, s. 8.

²⁹ *Ibid.*, s. 10.

grupą zawodową, klasą społeczną, narodem, państwem) oraz akceptować konieczność aktywnego udziału w jej życiu. Jednocześnie musi przyjąć odpowiedzialność za swoje działania oraz za funkcjonowanie tej grupy. Oczywiście „większy lub mniejszy jej zakres uwarunkowany będzie szeregiem czynników indywidualnych, jak poziom intelektualny i moralny, zasób wiedzy i uzdolnień, energii, inicjatywy itd.”³⁰ Poczucie odpowiedzialności, według J. Jędrzejewicza, to skomplikowany stan psychiczny, to postawa życiowa, którą człowiek może przyjąć dobrowolnie albo powinna być mu narzucona przez mechanizmy funkcjonowania państwa. Jednakże odpowiedzialność „jest zjawiskiem *par excellence* należącym do dziedziny moralności, a jeżeli tak, to tym wyżej będziemy ją cenili, im bardziej jest samorzutna, im więcej jest bezinteresowna, im mniej jest egzekwowana.”³¹

Pisał, że świadome i aktywne branie udziału w życiu społecznym nie jest możliwe bez nabycia głębokiego przekonania, iż to życie jest racjonalne oraz podlega określonym, dającym się zbadać, regułom. Można ustalić w nim zależności przyczynowo-skutkowe, daje się planować i organizować. Tylko wtedy, jak uważał, człowiek jest w stanie poradzić sobie z ciągłymi i coraz szybszymi zmianami, jakim podlega życie społeczne w epoce powojennej. Apelowal o „racjonalistyczny stosunek do rzeczywistości, którego podstawą najgłębszą jest wiara w możliwość sensownego, na przyczynowości opartego, w kategoriach rozumowych dostępnego urządzenia życia zbiorowego ludzkości.”³² Taka postawa miała korzystnie oddziaływać na ludzi w sytuacji natrafiania na różnego rodzaju przeszkody i utrudnienia. Przekonanie, że człowiek panuje nad rzeczywistością społeczną prowadzić miało do kształtowania u ludzi woli walki oraz chęci do pokonywania trudności.

Przeciwieństwem takiej postawy był człowiek wychowany w poczuciu istnienia sił wyższych lub tajemnych, istniejących poza nim i niezależnie od niego. Taki człowiek poddawał się losowi, przyjmował postawę biernej pokory wobec otaczającej go rzeczywistości. Janusz Jędrzejewicz przedkładał racjonalizm prowadzący do zaangażowania nad fatalizm prowadzący do bierności. Podsumowując ten etap swoich rozważań, stwierdził, że „zagadnienie wychowawcze, które nie przez Państwo, ale przez cały splot współczesnego życia postawione zostało, zostanie rozwiązane właśnie przez Państwo.”³³ To właśnie państwu przyznawał pierwszoplanową rolę w planowaniu, nadzorowaniu i koordynowaniu pracy wychowawczej.

³⁰ *Ibid.*, s. 11.

³¹ *Ibid.*, s. 12.

³² *Ibid.*, s. 14.

³³ *Loc. cit.*

Wspomniane już zostało, że J. Jędrzejewicz wywarł istotny wpływ na ukształtowanie się zasad wychowania państwowego, które zdominowało pracę polskiej oświaty w latach trzydziestych. Można przyjąć, że propagując ten model wychowania, był on kontynuatorem swojego poprzednika na stanowisku ministra oświaty S. Czerwińskiego, który propozycję nowego ideału wychowawczego przedstawił w 1929 roku na I Kongresie Pedagogicznym w Poznaniu.³⁴ Jędrzejewicz, rozwijając poglądy Czerwińskiego, tak zdefiniował ten model wychowania: „to, co nazywamy wychowaniem państwowym, nie jest doktryną teoretyczną, ale żywym programem prac, opartym na znacznej ilości spostrzeżeń zaczerpniętych z konkretnej rzeczywistości współczesnej.”³⁵ Twierdził także, że wychowywać państwowo to coś więcej niż wychowywać w tradycyjnym rozumieniu tego słowa — w duchu jednego określonego światopoglądu — to znaczy wychowywać dla życia we wszystkich jego przejawach, w pełnej jego różnorodności. Wychowywać w oparciu o wnioski płynące z obserwacji życia, za podstawę biorąc państwo — przyjazne dla wszystkich obywateli — i jego bezpieczny rozwój. Motywując swoją aktywność na rzecz podporządkowania pracy wychowawczej szkół zasadom wychowania państwowego, napisał:

„[...] wspólna przynależność państwowa wymaga powszechności i przymusowości oświaty, jednolitości ustroju szkolnego i wszczepienia w dusze młodzieży na wszystkich poziomach nauczania pewnego, ogólnie obowiązującego stosunku do interesów państwa, którego trwałość i bezpieczeństwo zależą tak bardzo od postawy obywatela i na wartości obywatela w pierwszym rzędzie opierać się mogą.”³⁶

Skondensowanym zbiorem zasad, na których opierał się ten system wychowawczy uznać można artykuł *Wychowanie państwowe* zamieszczony w 1930 r. w czasopiśmie „Zrąb”, będący swoistym podsumowaniem dotychczasowych przemyśleń późniejszego ministra oświaty. Koncepcję, zwaną wychowaniem państwowym, J. Jędrzejewicz przeciwstawił wielkim systemom filozoficznym i religijnym. Stwierdził, że w przeciwieństwie do nich taki system wychowawczy „nie jest wyrazem żadnej określonej doktryny społecznej, żadnej wiary religijnej i żadnego określonego światopoglądu filozoficznego.”³⁷

³⁴ Do najważniejszych publikacji S. Czerwińskiego na temat wychowania państwowego zalicza się książkę *O nowy ideał wychowawczy*, wydaną w Warszawie w 1931 r. Na ten temat pisali także: J. Bystróż: *Szkola i społeczeństwo*, Warszawa 1930; J. Chałasiński: *Państwo i wychowanie państwowe*, „Kultura Pedagogiczna”, 1933, s. 380–407; Z. Mysłakowski: *Państwo i wychowanie*, Warszawa 1935; H. Pohoska: *Wychowanie obywatelsko-państwowe*, Warszawa 1931.

³⁵ *Przemówienie p. Ministra WRiOP... Jędrzejewicza*, „Zrąb”, 1932, nr 1, s. 64.

³⁶ Jędrzejewicz: *W służbie idei...*, s. 128.

³⁷ J. Jędrzejewicz: *Wychowanie Państwowe*, „Zrąb”, 1930, nr 3, s. 312.

Zasadność takiego przeciwstawienia wyjaśniał w swoich wcześniejszych artykułach, zarzucając religiom oraz systemom politycznym i filozoficznym prowadzenie oddziaływań wychowawczych oderwanych od realiów życia codziennego, a także nakierowanych na realizację swoich własnych interesów, a nie potrzeb wychowanka. Pisząc o wychowaniu państwowym, podkreślał, że „treść swoją czerpie z rozważań natury czysto życiowej, a oparte jest na faktycznym układzie stosunków, w jakim znajduje się świat cywilizowany w chwili obecnej.”³⁸ Realizm i praktyczna użyteczność były w oczach J. Jędrzejewicza bardzo istotnymi cechami wychowania państwowego. Brak takich cech obniżał, w jego mniemaniu, wartość innych systemów wychowawczych. Ten realizm w warunkach świeżo odzyskanej niepodległości miał przynieść ukształtowanie w młodych ludziach świadomości obowiązków, jakie z tytułu przynależności państwowej spadają na każdego obywatela.

Bardzo mocno przeciwstawiał wychowanie państwowe wychowaniu narodowemu. Propagatorów tego ostatniego określał mianem wyznawców pewnego programu partyjno-politycznego, pewnych interesów partyjnych, które z wychowaniem niewiele mają wspólnego. Szczególnie ostro krytykował nadużywanie religii i organizacji kościelnej dla celów politycznych nacjonalizmu. Twierdził, że taki model wychowawczy młodzieży jest groźny dla państwa z licznymi mniejszościami narodowymi. W kraju takim jak Polska zalecał kładzenie nacisku na kształtowanie postaw propaństwowych i obywatelskich, które mogą być czynnikiem jednoczącym. Przypominał, że „zorganizowanie życia zbiorowego, a co za tym idzie i pełnego życia indywidualnego, poza ramami organizacji państwowej nie da się dziś pomyśleć.”³⁹ Nacjonalizmowi zarzucał skłócanie społeczeństwa i rozbijanie państwa. Pisał, że endecja „prowadzi swoją destrukcyjną robotę, niecąc nienawiści narodowe i rasowe w imię doktryny nacjonalistycznej, doktryny w treści pustej, w założeniach fałszywej, a w wynikach obłądnej.”⁴⁰ Podkreślał, że świadomość narodowa bez poczucia odpowiedzialności państwowej nie wystarczy, a ci którzy krytykują wychowanie państwowe w sposób sztuczny oddzielają naród od państwa.

Wrogiem każdego systemu wychowawczego, a zwłaszcza wychowania państwowego byli dla J. Jędrzejewicza politycy. Twierdził, że narzucają oni wychowawcom swoje poglądy, swoje rozumienie świata, swoje ideologie — zmuszają oświatę do realizacji swoich celów. Natomiast systemy wychowawcze i sami wychowawcy ulegają tym naciskom ze szkodą dla wychowanków.

³⁸ *Ibid.*

³⁹ *Ibid.*, s. 313.

⁴⁰ Jędrzejewicz: *Nowa deklaracja grupy...*, s. 46.

„Wychowanie to nie polityka; posiada ono odrębne, sobie właściwe pojęcia i metody.”⁴¹ Dlatego też, jak uważał, te dwie dziedziny życia społecznego muszą być względem siebie autonomiczne. Skuteczność wychowania uzależniał od kierowania się celami i metodami właściwymi dla niego samego, od zerwania z dążeniem do uszczęśliwiania ludzi na siłę oraz z doktrynerstwem politycznym, ideologicznym i religijnym.

Podstawą rozważań o wychowaniu państwowym uczynił rolę wychowania, oczywiście taką, jaką sam akceptował i niejednokrotnie opisywał w publikacjach. Podkreślał, że „zadaniem wychowania nie jest wcielanie w życie idealnych programów życia zbiorowego, ale przygotowanie młodzieży do tego życia, które istnieje w danym czasie i miejscu istnieje naprawdę.”⁴² Odma- wiał wychowaniu jakiegokolwiek pozytywnej roli w przekształcaniu świata, twierdząc, że jest ono z natury konserwatywne. Uważał, że zawsze podąża- ła za realnym życiem i w tej roli najlepiej się sprawdza. „Wychowanie jest funkcją życia, a nie prekursorem życia.”⁴³ Wobec tego, do jego głównych zadań zaliczył kształtowanie ludzi na obywateli mogących i pragnących brać świadomy udział w pracach społeczeństwa zorganizowanego w państwo. W pracach, których rezultatem powinno być podniesienie poziomu kultury materialnej, doskonalenie stosunków społecznych oraz tworzenie wartości duchowych w państwie traktowanym jako wspólne i najwyższe dobro.

Postulował również uświadamianie ludziom, że państwo to nie tylko władza, prawodawstwo, opieka, obrona itp., ale także „zbiorowy wysiłek, zbiorowa praca, zbiorowy obowiązek społeczeństwa.”⁴⁴ Kolejnym skutkiem wychowania miało być przekonanie, że państwo coraz mniej opiera się na przymusie władzy, a coraz więcej na współpracy, współdziałaniu i współodpowiedzialności społeczeństwa. Janusz Jędrzejewicz pisał o konieczności traktowania państwa jako wspólnej własności obywateli, a nie jak własności czynników rządzących. Uważał, że ważnym celem wychowania państwowego jest umożliwienie społeczeństwu „zdobycia świadomości tego, że państwo jest wspólnym wysiłkiem, wspólną odpowiedzialnością, wspólnym terenem celowej pracy.”⁴⁵

Motyw angażowania się człowieka właściwie wychowanego do działań na rzecz dobra wspólnego często występuje w poglądach J. Jędrzejewicza. Twierdził on nawet, że od stopnia tego zaangażowania powinien być uzależniony szacunek okazywany danemu człowiekowi. Szacunek należy się „o ile

⁴¹ J. Jędrzejewicz: *Wychowanie Państwowe*, „Zrąb”, 1930, nr 3, s. 318.

⁴² *Ibid.*, s. 314.

⁴³ *Ibid.*

⁴⁴ *Ibid.*, s. 317.

⁴⁵ *Ibid.*

człowiek ten bierze udział przez swą pracę we wspólnym wysiłku środowiska, narodu i państwa.”⁴⁶ Zgłaszał swój sprzeciw wobec tzw. „oderwanego humanitaryzmu”, głoszącego, że każdemu człowiekowi należy się szacunek wyłącznie z tej racji, że jest człowiekiem. Nie zgadzał się na taki model wychowania, w którym nakazuje się szacunek nawet „warchołowi” żyjącemu w nieodpowiedzialności, bez wewnętrznej dyscypliny, pozbawionemu poczucia honoru, a nawet podejmującemu działania destrukcyjne wobec społeczeństwa i państwa. Z drugiej strony, nie popierał także modelu człowieka próbującego indywidualnie „zbawiać świat” gdyż, jak to nieraz podkreślał, człowiek powinien jedynie służyć swojej zbiorowości poprzez własną pracę.

Podsumowując swoje rozważania na temat celów wychowania państwowego, napisał, że „my przygotowujemy młodzież na dziś, a nie na odległe jutro”, a takie postępowanie „daje nam tę gwarancję, że w stosunku do powierzonych nam dusz młodzieży najuczciwiej się z naszego zadania wywiążemy.”⁴⁷

W publikacjach Janusza Jędrzejewicza z drugiej połowy lat trzydziestych spotkać można cele wychowawcze wyraźnie nawiązujące do międzynarodowej sytuacji Polski. Uświadamiał w nich, że poczucie odpowiedzialności państwowej, które powinno być kształtowane w procesie wychowania, należy kojarzyć z postawą obronną wobec prób obcej przemocy. Krytykował w związku z tym pacyfizm, twierdząc, że „nie wolno nam chować głowy w lotnym piasku humanitaryzmu i ideałów współżycia międzynarodowego. Dopóki ludzkość nie nauczy się rozstrzygać konfliktów międzypaństwowych w inny sposób niż siłą [...] dopóty wychowawca młodego pokolenia, wychowawca narodu musi kultywować ducha wojskowego, budzić cześć dla oręża.”⁴⁸ Był przekonany, że w istniejącej sytuacji międzynarodowej nie wolno wychowywać młodzieży na szlachetnych, ale samobójczych ideałach pacyfistycznych. Co więcej, należy się im kategorycznie przeciwstawić, jako zjawisku groźnemu dla Polski.

Ważną częścią założeń wychowania państwowego był model wychowawcy młodzieży. Jędrzejewicz uważał, że każdy wychowawca ma prawo do swojego światopoglądu, a władze państwowe muszą akceptować fakt pluralizmu światopoglądowego wśród pracowników oświaty. Jednakże każdy z wychowawców musi zdawać sobie sprawę z tego, że nie jest jego rolą propagowanie w szkole własnego światopoglądu. Absurdalna byłaby sytuacja, w której w szkole propagowano by wiele, często sprzecznych ze sobą założeń światopoglądowych. Ponadto, należy pamiętać, iż „młode pokolenie ma zawsze

⁴⁶ Jędrzejewicz: *Nowa deklaracja grupy*. . . s. 48.

⁴⁷ J. Jędrzejewicz: *Wychowanie Państwowe*, „Zrąb”, 1930, nr 3, s. 320.

⁴⁸ Jędrzejewicz: *Nowa deklaracja grupy*. . . , s. 47.

inne światopoglądy niż pokolenie starsze”, dlatego też „reprodukowanie tego [swojego — Z.O.] światopoglądu u wychowanków może tylko doprowadzić do martwej karykatury.”⁴⁹ Podkreślił prawo młodzieży do wyboru własnego światopoglądu, niekoniecznie zgodnego z poglądami rodziców. W związku z tym opowiedział się za modelem wychowawcy poszukującego elementów łączących różne światopoglądy. Uznał, że oparcie się na założeniach wychowania państwowego ułatwi przyjęcie takiej postawy.

Kwintesencją poglądów Janusza Jędrzejewicza na temat wychowania państwowego są następujące zdania wypowiedziane z trybuny sejmowej w lutym 1932 r.:

„Wychowanie państwowe jest wychowaniem obywatelskim, albowiem ma ono na celu przygotowanie człowieka lojalnego, uczciwego, kochającego swe państwo, obywatela o możliwie najgłębszym zrozumieniu swych obywatelskich obowiązków, z których to obowiązków wynikają jego prawa. Nie może bowiem posiadać żadnych praw człowiek, który się do żadnych obowiązków nie poczuwa. Wychowanie państwowe jest wychowaniem obywatelskim, albowiem uczy ono podporządkowywać swoje dobro osobiste dobru powszechnemu, które jest dobrem ogółu obywateli. Uczy ono umiejętności ofiary i służby; twierdzi [...] że istnieją wartości wyższe, że interes zbiorowości, w ramy konstrukcji państwowej ujętej, przewyższa każdy z nią sprzeczny interes jednostki ludzkiej.”⁵⁰

Przedstawione wyżej poglądy Janusz Jędrzejewicz oraz jego brat Wacław wdrażali w latach 1933–1935 do praktyki oświatowej jako wychowawczą część reformy szkolnej. Założenia wychowania państwowego wywarły znaczący wpływ na kształt programów nauczania i treść podręczników w latach trzydziestych. Osia większości przedmiotów nauczania, a zwłaszcza humanistycznych, uczyniono wszechstronną analizę Polski i jej problemów. Eksponowano zwłaszcza dzieje państwowości polskiej, wysiłki na rzecz rozwoju, a potem przetrwania kultury polskiej na rzecz odzyskania niepodległości, dokonania wielkich Polaków oraz ich wkład w rozwój cywilizacji i odbudowę niepodległego państwa. Po śmierci Piłsudskiego, gdy obaj znaleźli się poza strukturami władzy państwowej, reforma była kontynuowana, a podstawą pracy wychowawczej, mniej więcej od 1937 roku, były zasady wypracowane przy dużym udziale J. Jędrzejewicza. Propagowaniem wychowania państwowego, oprócz szkół, zajmowały się: Związek Strzelecki, Związek Legionistów, Związek Peowiaków, Legion Młodych, Straż Przednia, Centralny Komitet dla Spraw Młodzieży Wiejskiej i Organizacja Młodzieży Pracującej.

Reformatorskie posunięcia i poglądy wychowawcze Janusza Jędrzejewicza spotykały się z ostrą krytyką niechętnych mu środowisk. Głównie ata-

⁴⁹ *Przemówienie p. Ministra WRiOP. . .*, s. 65.

⁵⁰ J. Jędrzejewicz: *W służbie idei. . .*, s. 162.

kowano założenia i realizację reformy oświatowej oraz akademickiej — najczęściej robili to ludzie związani z lewicą społeczną. Przejawy krytyki zasad wychowania państwowego były o wiele rzadsze. Sprowadzały się do zarzutów politycznych oraz przeciwstawiania mu zasad wychowania narodowego i religijnego. Wychowanie państwowe zwalczane było przede wszystkim przez duchowieństwo, część kół nauczycielskich i urzędniczych oraz endecję. Postawa endecji była następstwem konfliktu ideologiczno-historycznego z obozem piłsudczykowskim.

Natomiast kręgi kościelne wyrażały opinię, że pod pretekstem wdrażania wychowania państwowego zgniótł on wolną myśl w oświacie oraz wszelką krytykę reform oświatowych. Zdeprawował stan nauczycielski oraz „zmienił szkołę w prawdziwy mur płaczu”. Organizacje młodzieżowe, które powstały pod jego opieką — Legion Młodych oraz Straż Przednia, miały przygotowywać nie tylko przyszłych funkcjonariuszy państwa, ale także adeptów łóż masońskich. Pisano również, że okres rządów Jędrzejewicza to zażarta walka z duchowieństwem i religią oraz praca nad zeświecczeniem młodzieży.⁵¹

Do praktycznych działań skierowanych przeciwko wychowaniu państwowemu zaliczyć można powołanie do życia w 1935 r. z inicjatywy Towarzystwa Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”, Komitetu Szkolnych Towarzystw Oświatowo-Kulturalnych i Związków Zawodowych. Organizacja ta skupiła instytucje i stowarzyszenia niezadowolone z polityki oświatowej obozu piłsudczykowskiego. Prowadziła akcję odczytową, krytykującą reformę szkolnictwa i zasady wychowania państwowego. Jędrzejewiczowi zarzucano dążenie, poprzez oddziaływania wychowawcze, do związania młodzieży z sanacją oraz do pozbawienia innych środowisk wpływu na nią. Inne zarzuty najlepiej charakteryzuje następujące stwierdzenie:

„Tak silne podporządkowanie treści programów licealnych wychowaniu ideologicznemu wprowadziło do wykształcenia czynniki irracjonalne i przesunęło akcent z kształcenia inteligenta na wychowanie obywatela o psychice żołnierza karnego i lojalnego wobec państwa.”⁵²

Swoistym obrachunkiem z działalnością i poglądami Janusza Jędrzejewicza był IV Kongres Pedagogiczny ZNP, który obradował w maju 1939 r. Padały na nim m.in. zarzuty, że wychowanie państwowe było jedynie parawanem, za którym usiłowano schować palące problemy społeczne. Wskazywano na rozbieżności między wychowawczymi nadziejami, jakie rozbudzone zostały w masach społecznych, a praktycznymi rezultatami wdrażania wy-

⁵¹ F. Lasota: *Masoneria w polskim szkolnictwie*, „Przegląd Powszechny”, 1936, t. 212, nr 10.

⁵² M. Lipowska: *Koncepcje wychowania w polskich programach szkolnych okresu międzywojennego*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 1969, t. 12, s. 45.

chowania państwowego. Mówiono, że nie jest ono dostosowane do struktury społecznej w Polsce.⁵³

Jednakże, dotychczasowy stan badań nad wychowaniem państwowym i skutkami jego wdrażania nie pozwala wystawić jednoznacznej oceny, temu skądinąd ciekawemu, epizodowi z dziejów oświaty.

RÉSUMÉ

L'article présente les opinions relatives au procès de l'éducation, exprimées par Janusz Jędrzejewicz, ministre de l'éducation dans les années trente, président du Conseil des Ministres, coauteur de la réforme de l'instruction publique et partisan de Piłsudski. Il était du groupe d'idéologues du camp de Piłsudski qui a élaboré la conception d'éducation patriotique, étant devenu la base du travail éducatif dans l'instruction publique des années trente.

Janusz Jędrzejewicz se déclarait pour une très large compréhension de la notion d'éducation. Il était d'avis qu'à côté des influences éducatives dans la famille, dans la communauté de religion et à l'école, pour le développement de l'homme il faut tenir compte des influences des individus et des groupes ayant des fonctions directrices dans une société. Le processus éducatif, selon lui, était présent partout où il y a des relations supérieur — inférieur, autorité — citoyen. Pour cette raison, il attachait une grande importance au fonctionnement de l'État et à l'attitude des politiciens, vu la signification éducative de ces phénomènes.

Dans le journalisme de Janusz Jędrzejewicz on peut trouver des réflexions sur l'éducation, dont l'auteur trouve qu'elles doivent résulter des buts que l'État se pose, car avant tout l'éducation doit viser à la formation d'un citoyen actif et loyal. Le travail éducatif ne peut pas être un but en soi-même. Selon lui, le but principal de ce travail est la formation d'un „homme nouveau”, capable de fonctionner dans l'époque nouvelle d'après-guerre. Il était d'avis que l'époque après les partages et après la guerre exige les hommes qui ne diviseraient pas les problèmes qu'ils rencontreraient en isolant ceux d'„intérêt propre” des „affaires d'autrui”, mais, sciemment et volontairement, accepteraient la responsabilité de la totalité de la vie publique.

Une autre tâche éducative, importante dans la période après les partages, était, à son avis, la renaissance de la moralité publique. Cela devait être particulièrement essentiel dans la période de reconstruction de l'étatisme. À cet effet, il postulait une activité éducative décidée pour affermir à nouveau la moralité publique. Il prétendait que c'était une grande tâche pour les forces politiques qui devraient remplir le rôle d'éducateur spécifique de la société.

Passant ensuite aux réflexions sur le thème d'un modèle éducatif homogène qui devrait être entamé par l'État, il a fait remarquer que ce modèle devrait concerner non seulement les enfants et la jeunesse, mais la totalité de la société. Il devrait aussi être placé au-dessus des idéaux éducatifs propagés par les églises particulières et les forces politiques.

⁵³ K. Barnicka: *Wychowanie państwowe*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 1972, t. XV, s. 127.